

## NARODOWA DEMOKRACJA ROMANA DMOWSKIEGO WOBEC FASZYZMU WŁOSKIEGO

### ROMAN DMOWSKI'S NATIONAL DEMOCRACY ON ITALIAN FASCISM

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka faszyzmu włoskiego w poglądach ojca narodowej demokracji i jej głównego ideologa – Romana Dmowskiego. Związki pomiędzy faszyzmem a nacjonalizmem wciąż budzą spory wśród badaczy historii idei oraz myśli politycznej. Badając podobieństwa pomiędzy faszyzmem a nacjonalizmem, próbuje się najczęściej rozstrzygnąć tezę, czy obie te doktryny polityczne mają źródła w konserwatyzmie, czy też z konserwatyzmu wyrastają, albo, czy są jakimiś swoistymi odmianami konserwatyzmu, w końcu – na ile czerpią z konserwatywnego światopoglądu, a na ile go orzucają. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zarówno nacjonalizm, jak i faszyzm na płaszczyźnie ideowo-teoretycznej mają wiele cech wspólnych, do których należy zaliczyć choćby uznawanie, że wartością najwyższą jest własny naród czy też wspólnota narodowa, tym samym zaś jednostka jest wobec zbiorowości tych podrzędna, albo także przekonanie, że walka – najogólniej pojmowana – jest naczelną zasadą życia zbiorowego. Łączy je również negacja dominującego porządku liberalno-demokratycznego uznającego jednostkę i jej prawa za ważność naczelną oraz wrogość do wszelkich doktryn lewicowych opartych na materializmie i egalitaryzmie, do komunizmu zwłaszcza. Zamiarem moim w niniejszym artykule jest udowodnienie tezy, że pomimo określonych podobieństw, więź przedwojennej endecji z faszyzmem włoskim była związkiem krótkotrwałym, mającym charakter bardziej przelotnej fascynacji ideą Benito Mussoliniego, jako novum w myśli politycznej, a jednocześnie antytezy systemów demoliberalnych. Niniejszy artykuł ma charakter syntetyczny, jest bowiem rezultatem badań dokonanych przez autora oraz analizy literatury poświęconej stosunkowi oraz poglądom działaczy endeckich, głównie Romana Dmowskiego, wobec faszyzmu włoskiego.

„Nacjonalizm jest duszą faszyzmu, jego najistotniejszą treścią”<sup>1</sup>. Te słowa Romana Dmowskiego, twórcy polskiej myśli narodowej oraz jej głównego ideologa, dobitnie podkreślają ścisły i nierozzerwalny związek przedwojennej ideologii

---

\* mgr nauk prawnych, doktorant w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>1</sup> M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922–1939*, Wrocław 2010, s. 92.

nacjonalistycznej z totalitaryzmem Mussoliniego. Nacjonalizm jest bowiem jednym z głównych wyróżników faszyzmu, co sprzyjało i sprzyja nadal mitologizacji więzi pomiędzy tymi dwiema ideologiami. Czynnikiem potęgującym utożsamianie nacjonalizmu z faszyzmem jest także pozorna oczywistość fundamentalnych podobieństw. Nacjonalizm, podobnie jak faszyzm, odwołuje się do specyficznej formy przeżywania więzi społecznych opartej na antagonizującym podziale na swoich i wrogów. Pielęgnuje rodzaj świadomości społecznej, prowadzący do kreowania atmosfery zagrożenia, nieufności i uprzedzeń. W skrajnych przypadkach rozbudza w społeczeństwie poczucie narodowej megalomanii, rodzi kult siły i wojny (włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm)<sup>2</sup>. Faszyzm te emocje potęguje. Skrajny, szowinistyczny nacjonalizm wyraża się w głębokiej wrogości wobec innych narodów, a także ruchów i organizmów ponadnarodowych, właściwie do wszystkiego, co inne. Mobilizuje masy odwołując się do nienawiści i zmitologizowanej przeszłości narodowej<sup>3</sup>.

Pomimo jednak pewnych podobieństw, nacjonalizm jest zasadniczo odmienny od faszyzmu. W przeciwieństwie do faszyzmu, nacjonalizm opiera się na tradycjonalizmie i ostrym konserwatyzmie. Jak bowiem zauważył włoski filozof, Augusto del Noce: „Nacjonalizm jest w istocie tradycjonalizmem, dąży do uwiecznienia jakiegoś dziedzictwa. Faszyzm natomiast rozumie pod pojęciem „naród” nie dziedzictwo wartości, ale wzrastanie w siłę. W przeciwieństwie do nacjonalizmu nie pojmuje on historii jako jakiejś wierności tradycji, ale jako bezustanny akt tworzenia, któremu wolno obalić na swej drodze to wszystko, co mu się przeciwstawia”<sup>4</sup>.

To co fascynowało Dmowskiego we włoskim faszyzmie, to przede wszystkim jego organizacyjna sprawność. Twórca endecji postrzegał faszyzm jako określoną formę zorganizowanego nacjonalizmu. Dmowski był pod autentycznym wrażeniem partii faszystowskiej jako ugrupowania karnego, hierarchicznego i zdyscyplinowanego. Samych zaś faszystów oceniał jako ludzi bezkompromisowych, odważnych i oddanych idei. Jego zdaniem, we Włoszech narodziła się elita umysłowa i moralna zupełnie oddana sprawom państwa i narodu, gotowa do poświęceń dla ich dobra<sup>5</sup>. To zainteresowanie Dmowskiego bardziej formami organizacyjnymi, które przybierali włoscy faszyci, niż wyznawaną przez nich ideologią, wynikało poniekąd z jego przeświadczenia, iż faszyzm był wynikiem włoskiej specyfiki i ducha włoskiego narodu, niemożliwym do zrealizowania w innych realiach społecznych. Zainteresowanie to jest o tyle zaskakujące, że Związek Ludowo-Narodowy, pierwsza partia polityczna polskiej prawicy narodowej w odrodzonej Polsce, nie przypominał ruchu faszystowskiego ani w strukturze organizacyjnej, ani w metodach działania. Było to typowe ugrupowanie parlamentarne nie przejawiające żadnej aktywności mogącej być uznaną za

<sup>2</sup> K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939*, Warszawa 1989, s. 5.

<sup>3</sup> J. W. Borejsza, *Szkoły nienawiści. Historia faszyzmów europejskich 1919–1945*, Wrocław 2000, s. 48–49.

<sup>4</sup> K. Kawalec, *Narodowa demokracja...*, op. cit., s. 6.

<sup>5</sup> M. Marszał, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1939*, Wrocław 2007, s. 17.

wywrotową, rewolucyjną (późniejsze organizmy polityczne narodowej prawicy będą już bardziej radykalne i pod wieloma względami zbliżone do faszystowskich wzorców)<sup>6</sup>.

Pomimo rozmaitych rozbieżności Dmowski przekonywał jednak, iż faszyzm byłby pewnym rozwiązaniem dla Polski, jednakże pod warunkiem dysponowania organizacją stworzoną na wzór ruchu faszystowskiego, na czele której stałby przywódca charyzmy i formatu Mussoliniego<sup>7</sup>. Sam Dmowski był typem ideologa i publicysty, a jeśli przywódcą, to bardziej duchowym niż rzeczywistym. Dmowskiego cechowała erudycja i znakomite obycie w poruszaniu się po europejskich salonach, ale nie miał on predyspozycji do bycia wiecowym mówcą. Znacznie lepiej czuł się w prowadzeniu rozmów w gabinetach politycznych niż na ludowych trybunach. Nie umiał on porywać tłumów i nie posiadał tej charyzmy, jaką wyróżniali się Mussolini czy jego największy polityczny przeciwnik – Józef Piłsudski. Mimo to, a może właśnie z tego powodu, Dmowski był zafascynowany przywódcą włoskich faszystów. W swej publicystyce pisał: „Gdybyśmy mieli człowieka, posiadającego wartość choć połowy Mussoliniego, [...] chętnie bym się zgodził na dyktaturę w Polsce”<sup>8</sup>. W innym tekście pisał: „Gdybyśmy byli podobni do dzisiejszych Włochów, gdybyśmy mieli taką organizację jak faszyzm, gdybyśmy mieli wreszcie Mussoliniego, największego niewątpliwie człowieka w dzisiejszej Europie, niczego więcej nie byłoby nam trzeba”<sup>9</sup>.

Pochwalne sądy polskich narodowców wobec włoskich faszystów miały jednak dużo głębsze, bardziej ontologiczne podstawy. Narodowi demokraci we włoskim faszyzmie akceptowali wszystko to, co było wymierzone w potępiany przez nich nurt demoliberalny. Obie ideologie łączy przede wszystkim antyindywidualizm będący swoistą filozoficzną nadbudową zarówno nacjonalizmu, jak i faszyzmu. Wyrażał się on w podważaniu – całkowitym zanegowaniu w przypadku faszystów – liberalizmu nie tylko w znaczeniu ustrojowym, ale przede wszystkim liberalizmu ideowego, intelektualnego i duchowego, wyrosłego z dziedzictwa oświeceniowego racjonalizmu i humanizmu. Nie chodzi tu więc jedynie o krytykę demokratyzmu i parlamentaryzmu, ale o podważanie całej spuścizny rewolucji francuskiej, idei praw człowieka i wolności ludzkiej. Zarówno narodowcy, jak i faszyci wychodzili z założenia, że rzeczywistość polityczno-społeczna, w której przyszło im funkcjonować, skupia całą swą uwagę na jednostce ludzkiej oraz dąży do zagwarantowania jej jak największej sfery wolności i zabezpieczenia jej indywidualnych praw<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2010, s. 102.

<sup>7</sup> Stanowisko to zapewne w jakimś stopniu wynikało z niemożności sprawowania samodzielnych rządów przez endeków w odrodzonej Polsce, w kolejnych niepowodzeniach w jej objęciu. Tuż przed zamachem majowym Dmowski twierdził, iż należy zakończyć okres sejmokracji drogą rewolucyjną, ale wydaje się, iż sam we własne słowa nie wierzył, czego dowodem może być choćby stanowisko endeków wobec przewrotu Piłsudskiego, aby nie kontynuować walk z piłsudczykami, gdyż mogłoby to doprowadzić do wybuchu wojny domowej, lub zakończyć się interwencją państw sąsiedzkich.

<sup>8</sup> Cyt. za: M. Andrzejczak, op. cit., s. 202.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>10</sup> M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993, s. 107–108.

W nacjonalizmie antyindywidualizm wyraża się także w zamiarze podporządkowania jednostki interesowi zbiorowości czy też wspólnocie narodowej, albo narodowi (inaczej niż w faszyzmie, w którym człowiek podporządkowany zostaje państwu, nie narodowi). Narodowcy polscy wyznawali pogląd, że ludzie nie są sobie równi, gdyż każdy człowiek prezentuje inną wartość dla dobra narodu. Pogląd ten podpierany był modną pod koniec XIX wieku teorią bioorganicyzmu uznającą naród za twór zbliżony do organizmu biologicznego<sup>11</sup>. Nie sposób w teorii tej nie zauważyć podobieństw do propagowanego przez narodowców solidaryzmu narodowego, gdyż obie teorie zakładają prymat wspólnotowości i nadrzędność dobra wspólnego, na rzecz którego członkowie danego społeczeństwa powinni pracować, podobnie jak organy w ciele człowieka funkcjonują dla dobra całego jego organizmu. Stąd też tendencje do dyscyplinowania jednostek, wychowywania ich w duchu poczucia powinności i obowiązku wobec wspólnoty oraz pracy na rzecz jakiegoś większego dobra, wobec którego jednostki te są podrzędne<sup>12</sup>.

Te same wzorce występują w faszyzmie. Elementem wspólnym było dążenie do stworzenia „nowego człowieka” – zdyscyplinowanego, posłusznego i wytrwałego. Faszyzm oczywiście w zamiarach tych szedł znacznie dalej. Propagował wartości takie, jak: heroizm, odwaga, poświęcenie, męstwo. Naturalnym u włoskich faszystów był więc kult wojny, która miała być najlepszym sprawdzianem wartości człowieka. Mussolini podkreślał, że w ujęciu faszyzmu człowiek jest jedynie wytworem procesu duchowego narodu i historii i poza nimi nie istnieje. Narodowi demokraci prezentowali w tym zakresie stanowisko bardziej umiarkowane, choć również u nich żywa była idea „obywatela-żołnierza” (zwłaszcza w ugrupowaniach bardziej ekstremistycznych). Tym niemniej w środowisku narodowej demokracji dominowały tendencje mniej skrajne, ukierunkowane bardziej na dyscyplinę i poczucie obowiązku niż cnoty typowo militarne. Propagowano przy tym również surowość obyczajową i skromność w potrzebach materialnych<sup>13</sup>.

Krytyka czy wręcz negacja indywidualizmu w naturalny sposób pociągała za sobą odrzucenie liberalizmu. Włoski faszyzm jawił się jako antyteza całego liberalno-egalitarnego światopoglądu XIX wieku, jako że był wręcz ontologicznie antyliberalny. Wyznawcy faszyzmu stali na stanowisku, że liberalizm tworzy stan nienaturalny, w którym zapewnia się wolność jednostce nawet wbrew interesom państwa wynoszonego przeciw przez faszystów do rangi absolutu. Dmowski także krytykował liberalizm, choć źródła tej krytyki były odmienne. Przywódca endecji uważał liberalizm za prąd ideowy sztucznie przeszczepiony na grunt polski. Liberalizm – jego zdaniem – prowadził do relatywizmu, w którym do rangi wartości nadrzędnej urastała pogoń za zyskiem gospodarczym. Relatywizm ten skutkował także podważeniem całego transcendentnego ładu moralnego opartego na chrześcijaństwie<sup>14</sup>. Dmowski jednak był zwolennikiem pozostawienia jednostce

<sup>11</sup> R. Wapiński, *Polityka i politycy. O polskiej scenie politycznej XX wieku*, Wrocław 2006, s. 50.

<sup>12</sup> K. Kawalec, *Narodowa demokracja...*, op. cit., s. 41–42.

<sup>13</sup> K. Kawalec, *Spadkobiercy...*, op. cit., s. 203–205.

<sup>14</sup> M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015, s. 61.

pewnego zakresu swobód i wolności, gdyż jest ona jej niezbędna do samorealizacji w zgodzie z dobrem narodu. To przekonanie podparte było religią chrześcijańską akcentującą indywidualizm i godność człowieka, jednak zawsze wyznaczającą mu powinności względem interesu ogólnospołecznego oraz zasad religijnych i moralnych. Dmowski odrzucał zbyt liberalizm karzący człowiekowi wyzbyć się poczucia wspólnotowości, stawiający go ponad zbiorowość. Tak rozumiany liberalizm był – według niego – wypaczeniem wolności. Faszyzm był więc w opinii Dmowskiego, zbawienną reakcją na rozwydrzony, agresywny liberalizm, ale reakcją jednak zbyt daleko idącą. Nie potrafił bowiem uszanować słusznych praw jednostki w narodzie, zbyt etatyzował jej duszę, podczas gdy nacjonalizm pozostawiał człowiekowi swobodę rozwoju i funkcjonowania w realizowaniu jego obowiązków względem wspólnoty<sup>15</sup>. Sam Mussolini podkreślał, że faszyzm jest czymś więcej niż ideologią. Jest przede wszystkim światopoglądem, filozofią życia i systemem myślenia żądającym dla siebie całego człowieka. Faszyzm nakazem obowiązku zapewniał człowiekowi życie wyższe, wyzwalał go z instynktu zwykłej ludzkiej egzystencji, z granic czasu i przestrzeni. Życie, które poprzez poświęcenie osobistych korzyści stanowiło istnienie duchowe człowieka przesądzające o jego wartości. Faszyzm stawiał ducha ponad materią<sup>16</sup>.

Znacznie bardziej radykalne stanowisko względem liberalizmu i indywidualizmu prezentowało młode pokolenie narodowców<sup>17</sup>, skupionych głównie w Młodzieży Wszechpolskiej i będących pod dużym wpływem faszystowskich wzorców. Zachęcała ich wizja uporządkowania życia społecznego w myśl „wielkiej idei” i budowy nowego, trwałego porządku. W sympatiach tych zbliżali się do faszystowskiego totalizmu, gdyż zniechęcał ich indyferentny światopoglądowo liberalizm ze swoim naturalnym niezdecydowaniem, ugodowością, niekonsekwencją i tolerancją. Młodzi endecy dążyli do zrealizowania wartości absolutnych, zatem poszukiwali takich rozwiązań ustrojowych, które umożliwiłyby ich osiągnięcie i ochronę, co naturalnie zbliżało ich do niczym nieskrepowanych ustrojów dyktatorskich<sup>18</sup>. Faszyzm bowiem urzekał ich swoją demonstracyjną pewnością siebie, wyrazistością oraz bezkompromisowością i rozmachem, zaś „miękkie” ustroje liberalno-demokratyczne postrzegali za słabe i dekadentkie.

Krytykę indywidualizmu i liberalizmu Dmowski umieszczał na szerszym tle czasów, w których przyszło mu żyć. Dmowski alarmował, iż ówczesna Europa znajdowała się w stanie głębokiego kryzysu moralnego, upadku dyscypliny i rozpasywania obyczajowego, co skutkowało patologicznymi zjawiskami takimi, jak:

<sup>15</sup> M. Śliwa, op. cit., s. 110–111.

<sup>16</sup> H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 330–332.

<sup>17</sup> Warto podkreślić, że w latach trzydziestych narodowa prawica właściwie niepodzielnie sprawowała rząd dusz na polskich uniwersytetach. Idee konserwatywne i narodowe cieszyły się dużą popularnością wśród studentów. Organizacje lewicowe były odrzucane przez studentów, także z powodu zinfiltrowania ich przez komunistów, zaś sanacyjny Legion Młodych był nieliczny i – jak głoszono – skupiał oportunistów, karierowiczów oraz osoby bezideowe, M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, op. cit., s. 146.

<sup>18</sup> K. Kawalec, *Narodowa demokracja...*, op. cit., s. 145.

alkoholizm, zdziczenie seksualne, zapobieganie ciąży, wadliwe ustawodawstwo socjalne i podatkowe etc. Nic zatem dziwnego, że obecny kryzys pozwoli urosnąć w siłę ruchom, które postanowią uzdrowić więzi społeczne i odbudować zdegenerowaną Europę na zupełnie nowych zasadach<sup>19</sup>. Dmowski autentycznie obawiał się, że ówczasie zachodzące w społeczeństwach europejskich procesy dekadencje doprowadzą do upadku człowieka, do cofnięcia się do stanu pierwotnego, w którym człowiek będzie kierować się jedynie egoizmem i niemal zwierzęcymi instynktami. Przez pryzmat tych właśnie obaw Dmowski oceniał zachodzące w jego czasach zjawiska: przemiany obyczajowe, kult pieniądza, upadek religijności i poczucia hierarchii społecznej, nowoczesną kulturę masową etc. Raziła go materializacja życia i banalność ludzkich potrzeb oraz dążeń. Nie chodziło mu jednak o to, że w odrodzonej Polsce społeczeństwo bogaciło się i robiło kariery, ale o to, że nie dostrzegał on w Polakach ani myślenia o idei narodowej, ani gotowości do poświęceń dla narodowej wspólnoty. Raziła go zwykła codzienność wyrażająca się w koncentracji na sprawach bieżących<sup>20</sup>.

Na tle powszechnej dekadencji włoski faszyzm jawił się więc jako patriotyczny ruch moralnego i narodowego odrodzenia. Swoiste remedium na kulturalne następstwa indywidualistyczno-liberalnego światopoglądu, jakimi są drapieżny materializm, zeświecczenie i zupełny upadek moralności i obyczajowości. Faszyzm w opinii polskich narodowców: „zmierzał do utrwalenia wartości narodowych, pogłębiał kult własnej tradycji, przeszłości, budził poszanowanie do religii w imię nadrzędności interesów narodowych wzmacniając solidaryzm społeczny”<sup>21</sup>. Zdaniem endeka Władysława Jabłonowskiego: „faszyzm obudził i podniecił w narodzie jego lepsze instynkty i uczucia: miłość ojczyzny, cześć dla wiary religijnej, poczucie rodzinne, zdolność ofiary i poświęcenia, umiłowanie pracy i ładu społecznego, świadomość konieczności dyscypliny i hierarchii w życiu państwowym, wreszcie dumę narodową etc.”<sup>22</sup>.

W konsekwencji narodowi demokraci zakwestionowali potrzebę istnienia demokracji parlamentarnej, która w nieuchronny sposób miała prowadzić do socjalizmu i komunizmu, uznanych za najgroźniejsze żywioły destrukcyjne zdrowych narodów i ładu społecznego. Narodowi demokraci prezentowali dalece wrogie stanowisko wobec ideologii lewicowych, uznając je za wyjątkowo groźne dla cywilizacji wytwory kosmopolityzmu dążącego do wynarodowienia człowieka i skrywającego rządy Żydów. Tym bardziej niebezpiecznego, bo skrywającego te zamiary pod płaszczykiem humanizmu, postępu i międzynarodowej solidarności<sup>23</sup>. Głoszone przez nich hasła solidaryzmu społecznego i wspólnoty narodowej były nie do pogodzenia z marksistowskimi teoriami „walki klas” i proletariackiego internacjonalizmu, które – zdaniem zwolenników prawicy narodowej –

<sup>19</sup> M. Andrzejczak, op. cit., s. 139–140.

<sup>20</sup> K. Kawalec, *Narodowa demokracja...*, op. cit., s. 25–26.

<sup>21</sup> Cyt. za: M. Marszał, *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji*, Kolonia Limited 2001, s. 7.

<sup>22</sup> Cyt. za: M. Śliwa, op. cit., s. 110.

<sup>23</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 39.

prowadziły do osłabienia narodu polskiego poprzez jego wewnętrzne rozbijanie i wzbudzanie nienawiści pomiędzy Polakami. Dmowski podkreślał, że „prawdziwy patriotyzm nie może mieć na względzie interesów jednej jakiejś klasy, ale dobro całego narodu”<sup>24</sup>. Socjalistyczne i komunistyczne idee postrzegano za wyjątkowo niebezpieczne dla interesu narodowego i sprzeczne z polskością. Endeków raziła zwłaszcza wojownicza antyreligijność socjalistów i komunistów wynoszona przez tych drugich do rangi dogmatu<sup>25</sup>. W komunikacie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego, wydanym 10 maja 1936 roku, stwierdzono, że: „Komunizm dąży do zniszczenia człowieka, do zniszczenia jego duszy [...], do odebrania mu religii, Ojczyzny, poczucia swej godności i swej samodzielności, swobody decydowania o swoim losie, rozporządzania owocami swej pracy, odbiera mu własność warsztatu pracy i narzędzi do niej, ażeby go samego uczynić pozbawionym woli narzędziem tych, których nad nim postawiono”. Walkę z nim określono jako walkę z ruchem „idącym na zniszczenie cywilizacji rzymskiej i chrześcijańskiej [...], w której wyrósł człowiek wyzwolony z niewolnictwa, mający poczucie swej godności ludzkiej, przywiązany do swej samodzielności i dążący do nieustannego postępu duchowego”<sup>26</sup>.

W opinii Dmowskiego faszyzm niejako wyręczył nacjonalizm w walce z komunizmem, gdyż włoski ruch narodowy przybrał w sporze z komunizmem postawę wyraźnie defensywną, w gruncie rzeczy skazaną na porażkę. Faszyzm zaś czynnie wystąpił przeciwko komunizmowi, przejmując od niego metody walki. Był nowoczesnym konserwatyzmem i ofensywnym frontem skupiającym siły narodowe w obronie tradycji i wartości, przy czym stosował on metody swego wroga<sup>27</sup>. Sam przywódca włoskich faszystów przyznał, iż: „faszyzm jest przeto przeciwko wszelkim abstrakcjom indywidualistycznym, opartym na materializmie w typie XVIII wieku i przeciwko wszystkim utopiom i innowacjom jakobińskim”<sup>28</sup>. Należy jednak pamiętać, że Mussolini był wrogiem lewicowych ideologii rozumianych jako prądy duchowe i intelektualne. Odrzucał on internacjonalizm i lewicową inżynierię społeczną, ale wiele przeprowadzonych przez niego reform gospodarczych i socjalnych było zaczerpniętych z rozwiązań socjalistycznych, zaś z samym socjalizmem przecież w młodości sympatyzował<sup>29</sup>.

Początkowa fascynacja Dmowskiego faszyzmem włoskim zaczęła topnieć w latach trzydziestych XX wieku. Starsze pokolenie endeków, do którego Dmowski zaliczał się, akcentowało tymczasowość wprowadzenia ustroju faszystowskiego. Jego przejściowy charakter miał wynikać z nadmiernych wydatków ponoszonych na monstrualnie rozbudowaną administrację i armię urzędników, gdyż totalna etatyżacja życia społecznego wymusza przecież konieczność stworzenia potężnej

<sup>24</sup> Cyt. za: idem, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 101.

<sup>25</sup> M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, op. cit., s. 63–84.

<sup>26</sup> K. Kawalec, *Narodowa demokracja...*, op. cit., s. 49.

<sup>27</sup> M. Andrzejczak, op. cit., s. 112–113.

<sup>28</sup> J. W. Borejsza, op. cit., s. 18.

<sup>29</sup> M. Andrzejczak, op. cit., s. 113.

machiny państwowej<sup>30</sup>. Długotrwały faszyzm jawił się endekom po prostu jako system rządów zbyt kosztowny<sup>31</sup>. Obawy Dmowskiego wzbudzała również perspektywa wprowadzenia trwałej dyktatury, która przy braku wsparcia narodu nieuchronnie będzie prowadzić do demoralizacji elity rządzącej, a tym samym władza państwowa stanie się źródłem konfliktów i destabilizacji, a nie konsekwentnej i pożytecznej pracy dla dobra narodu. Poza tym instalacja modelu dyktatorskiego zrywałaby z demokracją i parlamentaryzmem, których – ze świadomością wad i niedoskonałości – zwolennikiem był jednak Dmowski. W jego opinii istotą przewrotu faszystowskiego powinno być dążenie do reorganizacji życia społecznego i narodu w oparciu o nowe zasady i idee zaakceptowane i pielęgnowane przez społeczeństwo. Tylko gruntowna przebudowa funkcjonowania państwa i narodu może zostać uznana za zjawisko trwałe i głębokie. Dmowski był więc za wytworzeniem zasadniczego schematu działania, ale zaakceptowanego przez społeczeństwo, a nie mu narzuconego. Tymczasem dyktatura Mussoliniego zaczynała nabierać charakteru ustawicznego, co hamowało proces tworzenia nowego, sprawnego ustroju. Krytycyzm Dmowskiego nie był jednak skierowany przeciwko włoskiemu przywódcy, ale przeciwko samej dyktaturze jako takiej. Natura dyktatorów jest bowiem taka, że dążą oni do wzmocnienia swej pozycji, stworzenia wokół siebie aury świętości i nieomylności, co zabija rozwój myśli politycznej<sup>32</sup>.

Dmowski istotnie oceniał Mussoliniego jak najlepiej, uważał za wybitny umysł i osobowość, ale jednocześnie stał na stanowisku, że jedna osoba nie może rządzić absolutnie każdą dziedziną życia państwowego. „Hipnotyzowanie mas” było zaś środkiem krótkotrwałym. Funkcjonowanie państwa powinno opierać się na solidnych fundamentach prawno-ustrojowych, które pozwoliłyby w sposób stabilny sprawować władzę nie wykorzystując jedynie autorytetu osoby stojącej na czele i nie angażując olbrzymiej energii władzy. Tymczasem państwo włoskie zamiast wypracowywać trwałe ramy ustrojowe, opierało się jedynie na Mussolinim, który jako przywódca z niczym nieograniczoną władzą jest właściwie jedynym źródłem prawa i polityki, co czyniło z niego postać potężniejszą od wodza wojskowego. Militaryzacja władzy i polityki również budziła niechęć Dmowskiego, bowiem obóz faszystów oparł się jedynie na ludziach bezwzględnie oddanych i posłusznych wodzowi, zupełnie niezdolnych do samodzielnego myślenia. Całkowite oddanie się rozkazom wodza zabijało świadomość polityczną i jakąkolwiek aktywność, oczywiście poza tą, która jest przez władzę wymagana<sup>33</sup>.

Roman Dmowski krytycznie odnosił się również do braku poszanowania prawa stanowionego. Jego zdaniem lekceważenie znaczenia prawa i zupełny zanik kultury prawnej prowadzą do anarchizacji życia społecznego, samo zaś państwo przestaje być państwem, a staje się jedynie formą panowania pewnych zorganizowanych sił nad coraz bardziej zbuntowanym ludem. Wydaje się więc, że to co Dmowskiego fascynowało w faszyzmie włoskim, to permanentnie de-

<sup>30</sup> K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 2009, s. 36.

<sup>31</sup> Cyt. za: M. Śliwa, op. cit., s. 110.

<sup>32</sup> M. Andrzejczak, op. cit., s. 65–69.

<sup>33</sup> M. Marszał, *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm...*, op. cit., s. 39.



monstrowanie przez ustrój ten uwielbienia dla idei narodowych, co Dmowski zapewne chciałby przeszczepić na grunt polski. Życzył on sobie ujrzeć w Polsce ten sam stan narodowej ekscytacji, która ustawiała w szeregi marszowe ludzi przepojonych jedną wspólną ideą<sup>34</sup>.

W postrzeganiu faszyzmu przez Dmowskiego daje się zauważyć fundamentalną sprzeczność w usiłowaniu pogodzenia dwóch przeciwstawnych sobie tendencji – narodowego kolektywizmu z jednostkowym indywidualizmem<sup>35</sup>. Endecy postrzegali naród za kategorię historyczną, posiadającą wspólną zbiorową świadomość, duszę narodową wytworzoną przez proces dziejowy. Naród był dla nich tworem istniejącym w duszach swych członków, był poczuciem wspólnoty i jednolitym typem myślenia, odczuwania i działania, a także zespołem tych samych idei, dążeń, tęsknot i ambicji. Tak postrzegany naród był najwyższą formą zbiorowości, a jego wielkość uzależniona była od tego, jak wiele miejsca zajmuje w duszach swych członków, gdyż to jednostki tworzą naród, a naród wychowuje jednostki<sup>36</sup>. Tę antyindywidualistyczną koncepcję roztopienia się człowieka w zbiorowości, z natury rzeczy ograniczającą jego wolność, Dmowski pragnął doprowadzić do symbiozy z uznaniem miejsca i swobody jednostki w zbiorowości. Łatwo to dostrzec zwłaszcza w koncepcjach gospodarczych narodowych demokratów, gdyż to właśnie endecja opowiadała się za prywatną inicjatywą, podatkiem liniowym, z drugiej zaś strony sprzeciwiała się nadmiernemu interwencjonizmowi państwowemu, co zbliżało ją do pozycji czysto liberalnych<sup>37</sup>. Nie popełnię więc chyba błędu twierdząc, że endecja zmierzała do wychowania narodu niejako w duchu typowym dla dążeń ustrojów totalitarnych, ale bez zaprowadzania samego totalitaryzmu.

Narodowi demokraci odmiennie także pojmowali siłę państwa i narodu. W faszystowskim ujęciu siła rozumiana jest bardzo dosłownie. Jest nią przede wszystkim potęga militarna mająca w przyszłości mieć znaczenie rozstrzygające w nieuchronnym konflikcie pomiędzy narodami. Dla faszystów siła i walka są naczelnymi zasadami życia zbiorowego. Wyznawany przez nich kult siły pochodził z negacji humanizmu i pacyfizmu, a także z aprobowania zwulgaryzowanego socjaldarwinowskiego światopoglądu. W tym postrzeganiu niepodważalnym było przekonanie o nieuchronności walki, która, tak jak w przyrodzie, pozwala trwać i rozwijać się silniejszemu. Wydaje się nawet, że faszystowska fascynacja siłą miała charakter wręcz metafizyczny. Siła jawiła się faszystom jako żywioł ostatecznie rozstrzygający, zawsze decydujący o początku i końcu istnienia, o zwycięstwie lub klęsce. Siła jawiła im się także jako obiektywny sprawdzian racji. Stąd u faszystów uwielbienie dla przemocy i terroru jako metod działania i środków osiągania swych celów. Z drugiej zaś strony głęboka pogarda dla demokracji, prawa, procedur i formalizmu, w ogóle dla całego „miękkiego” liberalizmu z jego umiarem. Dla starszego pokolenia endeków pojęcie siły miało charakter bardziej wieloznaczny

<sup>34</sup> Ibidem, s. 39–40.

<sup>35</sup> R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 372.

<sup>36</sup> J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna 1918–1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 101–102.

<sup>37</sup> M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, op. cit., s. 123.

i subtelny. Siła nie wynikała jedynie z potencjału gospodarczego i militarnego państwa, ale oznaczała przede wszystkim wartość moralną i duchową narodu wyrażającą się w podporządkowaniu interesu jednostkowego interesowi zbiorowemu<sup>38</sup>. Przywiązanie narodu do tradycji, obyczajów, autorytetów i religii miało chronić przed wszelkimi trendami dekadentckimi. Narodowym demokratom obce były także dążenia imperialistyczne wyrażające się w ekspansji, kulcie wojny i budowy imperium.

Rosnący dystans Dmowskiego do faszyzmu oddalał przywódcę endecji od młodego pokolenia narodowców skupionych w, utworzonym przez niego po zamachu majowym, Obozie Wielkiej Polski (OWP). Wpływy faszystowskie w tym ugrupowaniu były dość wyraźne, zwłaszcza pod względem organizacyjnym<sup>39</sup>. Dmowski zaś był przeciwnikiem militaryzacji polityki na wzór faszystowski. Krytykował on karność wojskową i bezwzględne posłuszeństwo, jego zdaniem zawsze zabijające samodzielność myśli. Ten sceptycyzm rozmijał się z rozpalonym entuzjazmem młodych narodowców pragnących w Dmowskim widzieć wodza na wzór Mussoliniego i oczekujących od niego haseł i rozkazów zagrzewających do walki o rewolucję narodową, nawet metodami pozaparlamentarnymi<sup>40</sup>. Dmowski zaś sam przewidywał dla siebie rolę kogoś w rodzaju nauczyciela narodu i jego wychowawcy, na pewno nie przywódcy w stylu wojskowym. Owa militaryzacja OWP nie osiągnęła jeszcze postaci skrajnej, gdyż nie przyjęto charakterystycznej dla faszyzmu zasady wodzostwa. Nawoływano jednak do dyscypliny, karności, poszanowania hierarchii, posłuszeństwa, co potęgowało obawy starszego pokolenia endeków przed zatraceniem własnego zdania i staniem się bezdusznym trybikiem w maszynie<sup>41</sup>. Proces faszycacji obozu narodowego nasilił się w latach trzydziestych XX wieku, gdy umacniały się trendy antydemokratyczne i antyparlamentarne, a rosnący w siłę włoscy faszyci i niemieccy narodowi socjaliści w coraz większym stopniu stawali się wzorem dla dorastającego młodego pokolenia narodowców. Radykalizujący się młodzi narodowcy, podobnie jak faszyci, rozumieli pojęcie siły, fascynując się przemocą i walką nie tylko jako metodami działania<sup>42</sup>. Siła

<sup>38</sup> J. M. Majchrowski, op. cit., s. 58.

<sup>39</sup> Podobieństwa do włoskiego faszyzmu były liczne. „Hymn Młodych” – oficjalna pieśń OWP w oczywisty sposób nawiązywał do Giovinezzy, hymnu Narodowej Partii Faszystowskiej. Młodzi narodowcy przejęli od faszystów także tzw. salut rzymski. Warto wspomnieć, że gest ten był stosowany przez rozmaite ruchy prawicy narodowej całej europejskiej sceny politycznej: monarchistów, nacjonalistów, zwolenników prawicowego autorytaryzmu. Gest ten oznaczał pozdrowienie wszystkich przeciwników rewolucji, do której dążyli anarchiści, socjaliści i komuniści, których symbolem była zaciśnięta pięść, M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, op. cit., s. 131.

<sup>40</sup> R. Wapiński, *Polityka i politycy...*, op. cit., s. 139.

<sup>41</sup> K. Kawalec, *Narodowa demokracja...*, op. cit., s. 120.

<sup>42</sup> Wbrew powszechnemu przekonaniu, udział działaczy narodowej prawicy w ulicznych napaściach i rozmaitych ekscesach podejmowanych wobec swych przeciwników politycznych, głównie Żydów, nie był tak znaczący. Jak wynika z policyjnych statystyk z lat 1935–1937, za ponad połowę incydentów przestępczych na tle politycznym, tj. około 6 tys. rocznie, odpowiadali członkowie ugrupowań socjalistycznych i komunistycznych, za 30% zajęć (ok. 2 tys. rocznie) odpowiadali narodowcy ze Stronnictwa Narodowego, zaś najbardziej skrajny ONR-Falanga dopuszczał się ok. 250 incydentów rocznie (3%), M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, op. cit., s. 184.

była przez nich rozumiana w znaczeniu bardziej uniwersalnym: jako narzędzie kształtowania charakteru i regulacji stosunków międzyludzkich<sup>43</sup>.

Dmowski – jak już pisałem – był tym tendencjom przeciwny. W przeroście totalizmu, dyktatury i wodzostwa zaczął dostrzegać jałowość faszyzmu<sup>44</sup>. Sceptycznie także odnosił się do „młodych”, wytykając im zbytnią pewność siebie, powierzchowność i niezdolność do pogłębionej refleksji umysłowej i moralnej. Można więc skonstatować, że młodsza generacja polskich narodowców rozczarowała Dmowskiego. Nie dostrzegał on u nich żadnej wybitnej osobowości, ani żadnej wartościowej myśli. Wprost przeciwnie, raziła go prymitywizacja polityki wzmacniana ekstremizmem „młodych”, ujmowaniem idei w sztywne, radykalne dogmaty, nasileniem bojówkarskiej działalności, kultem siły i wódza, agresywną demagogią, populizmem, narodową megalomanią, postrzeganiem rzeczywistości w prostych kategoriach etc.<sup>45</sup>. Z psychologicznego punktu widzenia, radykalizm „młodych” daje się łatwo wyjaśnić. Młodzież bowiem ma niemal zawsze skłonność do idealnego widzenia świata. Jej idealizm jest wyrazem postulatów uczuciowych i personalnych, poprzez które młodzież patrzy na świat, zanim go pozna. Idealizm młodzieńczy jest oczekiwaniem i utopią, które muszą załamać się w zderzeniu z rzeczywistością<sup>46</sup>. Fascynację młodych narodowców budziła idea pełnego zaangażowania się jednostki w życie zbiorowości i całkowite podporządkowanie jej panującej państwowej ideologii. Za sympatiami tymi szła pochwała totalizmu i negacja demokracji, która jest ustrojem odrzucającym wartości absolutne i ustalającym prawdę w drodze negocjacji każdego z każdym. Totalizm był zaś dla nich ruchem światopoglądowym „[...] dynamicznym, porywającym masy do heroicznych wysiłków, zespalałym je w jedną wielką duszę zbiorową, ukazującym narodowi gigantyczne cele na wewnątrz i fascynującym go wizją wielkiej misji dziejowej na zewnątrz, jest ruchem wszechogarniającym, płonącym, stapiającym w żarze rozpalonej woli zbiorowej wszelkie małe, przyziemne, nikczemne sprzeciwy egoizmów jednostek i małych grup, czyniąc to w imię dobra wyższego rządu [...]”<sup>47</sup>. Tendencje te determinować będą tworzenie coraz bardziej radykalnych ugrupowań narodowej prawicy w II RP takich, jak Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) oraz jawnie faszystowski Ruch Narodowo-Radykalny, popularnie zwany Falangą, na czele z Bolesławem Piaseckim, autorem najbardziej skrajnej i totalitarnej polskiej myśli politycznej.

Podsumowując, faszyzm włoski początkowo jawił się narodowym demokratom jako panaceum na dekadencję ówczesnej Europy, zdaniem Dmowskiego, znajdującej się w stanie upadku duchowego, moralnego i aksjologicznego. Faszyzm włoski zwrócił się ku tym wartościom, które bliskie były endecji: duchowej wspólnoty narodowej, miłości do ojczyzny, podporządkowaniu się wyższym wartościom, świa-

<sup>43</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>44</sup> S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 228.

<sup>45</sup> R. Wapiński, *Roman...*, op. cit., s. 339–376.

<sup>46</sup> Idem, *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 40–41.

<sup>47</sup> J. Srokosz, Model państwa totalnego w myśli Bolesława Piaseckiego, s. 74–75, <http://docplayer.pl/10850785-Jacek-srokosz-model-panstwa-totalnego-w-mysli-boleslawa-piaseckiego.html> (dostęp: 08.06.2016).

domości powinności i obowiązku pracy dla dobra wspólnego, zdyscyplinowaniu, poczuciu historii etc. Przede wszystkim Dmowski życzyłby sobie dokonać recepcji na grunt polski tego samego ustawicznego demonstrowania uwielbienia dla idei narodowych. Nie bez znaczenia był również fakt, że narodowi demokraci postrzegali faszyzm jako zaporę wobec rosyjskiego bolszewizmu. Początkowy entuzjazm endecji zaczął jednak maleć, gdy faszystowska dyktatura Mussoliniego nie wypracowała zasadniczego modelu funkcjonowania państwa włoskiego bazującego na nowych, ale trwałych regulacjach politycznoprawnych opartych o wartości narodowe. Zamiast więc rozwijać myśl polityczną i prawną, Mussolini z naturalną dla każdego dyktatora skłonnością, zaczął budować reżim coraz bardziej totalny, nieobliczalny, ograniczający wolność, agresywny etc. Endekom nie odpowiadał także szereg elementów polityki faszystów włoskich: ograniczania autonomii jednostki, zaostżenia stosunków z Kościołem katolickim, socjalistyczna polityka gospodarcza, monstrualne rozbudowanie aparatu administracyjnego, dążenie do ekspansji w polityce zagranicznej. Wszystko to przesądziło o rozczarowaniu Dmowskiego faszyzmem włoskim.

Znacznie większe uznanie dla faszyzmu włoskiego, trwające zresztą do końca lat trzydziestych, wykazywało młodsze pokolenie środowisk endeckich skupionych w rozmaitych – bardziej lub mniej – radykalnych ugrupowaniach (Młodzież Wszechpolska, Ruch Młodych OWP, ONR etc.). Wszystkie te ugrupowania w większym lub mniejszym stopniu zaadoptowały faszystowskie wzorce, głównie organizacyjne. Dla nich faszyzm był nie tyle doktryną polityczną ile ruch światopoglądowym i duchowym, aksjologicznie wyrazistym, odrzucającym kompromis i ugodowość, a opowiadającym się za zdecydowaniem, radykalizmem i czynem. Dowodzi to wielkiego zróżnicowania ideowopolitycznego wewnątrz obozu narodowych demokratów.

## BIBLIOGRAFIA

- Andrzejczak M. 2010.** *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922–1939*, Wydawnictwo „NORTON”, Wrocław.
- Borejsza J. W. 2000.** *Szkoły nienawiści. Historia faszyzmów europejskich 1919–1945*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław.
- Chodakiewicz M. J., Mysiakowska-Muszyńska J., Muszyński W. J. 2015.** *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań.
- Kawalec K. 1989.** *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Kawalec K. 2009.** *Roman Dmowski*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Kawalec K. 2010.** *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław.
- Majchrowski J. M. 2000.** *Polska myśl polityczna 1918–1939. Nacjonalizm*, Warszawa.
- Marszał M. 2001.** *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji*.

- Marszał M. 2007.** *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Olszewski H., Zmierczak M. 1994.** *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań.
- Rudnicki S. 1985.** *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa.
- Śliwa M. 1993.** *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław.
- Wapiński R. 1997.** *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk.
- Wapiński R. 1980.** *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław.
- Wapiński R. 1991.** *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Wapiński R. 2006.** *Polityka i politycy. O polskiej scenie politycznej XX wieku*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław.
- Wapiński R. 1988.** *Roman Dmowski*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.  
<http://docplayer.pl/10850785-Jacek-srokosz-model-panstwa-totalnego-w-mysli-boleslawa-piaseckiego.html> (dostęp: 08.06.2016).

## STRESZCZENIE

Rozwój faszyzmu we Włoszech był uważnie obserwowany przez narodowych demokratów na czele z Romanem Dmowskim. Faszyzm jawił im się jako antyteza demoliberalnych i indywidualistycznych systemów odwracających się od narodowych wartości, chrześcijaństwa i tradycji. Narodowi demokraci postrzegali także faszyzm jako zaporę przed idącym ze Wschodu komunistycznym zagrożeniem. Jednakże sympatia starszego pokolenia działaczy polskiej narodowej prawicy dla faszyzmu włoskiego zaczęła maleć w latach trzydziestych XX wieku, gdyż ideologia Mussoliniego w zbyt dużym stopniu oparta była na totalizmie, dyktaturze i kulcie siły.

**Słowa kluczowe:** faszyzm, nacjonalizm, Narodowa Demokracja, Roman Dmowski.

## SUMMARY

The progress of Italian fascism was being attentively observed by Polish national democrats. To them fascism was an antithesis of demo liberal and individualist systems turned against national notions, Christianity and tradition. National democrats also perceived fascism as a barrier against communist threat. However their sympathy for Italian fascism started to decline in the thirties due to the fact that Mussolini's ideology was too much based on totalitarianism, dictatorship and the cult of power.

**Keywords:** fascism, nationalism, National Democracy, Roman Dmowski.